

Sygn. akt I ACa 1324/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA – Jacek Sadowski

Sędzia SA – Roman Dzięczek

Sędzia SA – Robert Obrębski /spr./

Protokolant – sekr. sąd. Marta Lach

po rozpoznaniu w dniu 18 kwietnia 2013 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa K. S. (1), B. K. (1) i K. S. (2)

przeciwko J. A.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 5 lipca 2012 r. sygn. akt II C 918/10

1. oddala apelację;

2. zasądza na rzecz J. A. od K. S. (1) kwotę 1350 (tysiąc trzysta pięćdziesiąt) złotych oraz od K. S. (2) i B. K. (1) kwoty po 2025 (dwa tysiące dwadzieścia pięć) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt IA Ca 1324/12

UZASADNIENIE

Pozwem z 29 grudnia 2010 r. K. S. (1), B. K. (2) i K. S. (2) domagali się zobowiązania J. A. do złożenia oświadczenia woli dotyczącego przeniesienia na powodów udziału w 1/2 części własności nieruchomości przy ul. (...) w W. tytułem spełnienia świadczenia znajdującego podstawę w akcie notarialnym z dnia 11 maja 2000 r., w którym pozwana zobowiązała się złożyć takie oświadczenie w zamian za zabudowanie wskazanej nieruchomości przez poprzednika prawnego powodów, do grudnia 2002 r. z własnych środków M. S., budynku mieszkalnego o wartości 180000 zł w stanie surowym zamkniętym. Powodowie podnosili, że są spadkobiercami M. S., który przed śmiercią spełnił w terminie własne świadczenie wynikające z powołanego aktu notarialnego, nabył tym samym roszczenie z pozwu, zwłaszcza że wniesiona przez pozwaną sprawa o ustalenie wygaśnięcia umowy z dnia 11 maja 2000 r. została zakończona umorzeniem postępowania.

Pozwana wносиła o oddalenie powództwa i podnosiła, że zaangażowanie M. S., pozostającego w konkubinacie z pozwaną, w budowę domu jednorodzinnego na działce pozwanej zakończyło się w lipcu 2001, było związane z rozpoczęciem zabudowy własnej działki zmarłego i spowodowało kilkumiesięczną przerwę z pracach na nieruchomości wskazanej w pozwie, które już wcześniej były prowadzone wspólnie z pozwaną i były finansowane nie

tylko ze środków M. S., ale również z funduszy pozwanej, która samodzielnie podjęła dalsze prace w marcu 2002 r. z udziałem nowego kierownika budowy R. M.. Pozwana podała, że M. S. otrzymał 80000 zł tytułem rozliczenia środków wydanych na budowę domu na nieruchomości wskazanej w pozwie oraz że umowa z dnia 11 maja 2000 r. miała zostać rozwiązana osobnym aktem notarialnym, którego zawarcie uniemożliwiła nagła i tragiczna śmierć M. S.. Pozwana zaprzeczała więc, aby zostały spełnione warunki nabycia przez zmarłego prawa do udziału w 1/2 własności wskazanej nieruchomości oraz możliwości domagania się jego przeniesienia na podstawie art. 390 § 2 k.c.

Wyrokiem z dnia 5 lipca 2012 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo, nie obciążył powodów kosztami procesu poniesionymi przez pozwaną i przejął na rachunek Skarbu Państwa pozostałe koszty sądowe, które nie zostały uiszczone. Na podstawie zebranych dowodów obejmujących dokumenty, w tym dziennik budowy, zeznania świadków i przesłuchanie pozwanej, Sąd Okręgowy ustalił, że aktem notarialnym z dnia 11 maja 2000 r., zawartym między konkubentami, M. S. zobowiązał się do wybudowania, w terminie do grudnia 2002 r. oraz z własnych środków, na nieruchomości wskazanej w pozwie budynek jednorodzinny o powierzchni 180m² i wartości określonej na 180000 zł, zaś po jego wzniesieniu do stanu surowego zamkniętego, na wskazanych warunkach, J. A. zobowiązała się przenieść na M. S. udział w 1/2 części własności tej nieruchomości, jak też do zapłaty na rzecz konkubenta, w dziesięciu równych ratach, kwoty 30000 zł tytułem różnicy pomiędzy połową wartości budynku a wartością udziału w 1/2 własności tej nieruchomości. Sąd Okręgowy ustalił, że roszczenie o przeniesienie wskazanego udziału na M. S. zostało ujawnione w księdze wieczystej prowadzonej dla tej działki oraz że nie zostały spełnione warunki, które zostały ustalone w umowie z dnia 11 maja 2000 r. Budowę rozpoczęto wprawdzie, jak ustalił Sąd Okręgowy, w dniu 25 listopada 2000 r. na podstawie pozwolenia na budowę uzyskanego na nazwisko M. S., który został także wpisany jako inwestor w dzienniku budowy, w początkowym okresie wszystkie prace były finansowane ze środków M. S., jednakże już w pierwszej połowie 2002 r. w budowę została zaangażowana także pozwana, ze środków której nabywane były niektóre artykuły budowlane. Sąd Okręgowy ustalił także, że w dniu 31 sierpnia 2000 r. M. S. nabył własność działki nr (...) położonej w J., na której rozpoczął budowę niewielkiego budynku i przed śmiercią zdołał doprowadzić inwestycję do stanu surowego. Sąd Okręgowy ustalił, że od 4 marca 2002 r. budowa na nieruchomości pozwanej była nadzorowana przez nowego kierownika R. M., który został zatrudniony przez pozwaną, ustalił także, że stan surowy zamknięty budynku wznoszonego na tej nieruchomości został osiągnięty w dniu 21 listopada 2002 r., po czym prace zostały przerwane na okres zimy, zaś dalsze wpisy do dziennika budowy były dokonywane od kwietnia 2003 r. M. S., jak ustalił Sąd Okręgowy, zmarł tragicznie w dniu 14 marca 2003 r., spadek po nim nabyli rodzice oraz rodzeństwo, przed wniesieniem sprawy zmarł ojciec M. S., po którym spadek nabyli powodowie będący obecnie spadkobiercami konkubenta pozwanej. Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że z powództwa J. A., przed Sądem Okręgowym w Warszawie, pod sygn. XXIV C 1126/09, zawisła sprawa o ustalenie wygaśnięcia powołanej umowy z dnia 11 maja 2000 r., jednakże postępowanie w tej sprawie zostało umorzone z powodu skutecznego cofnięcia pozwu.

Oceniając ustalone okoliczności, Sąd Okręgowy uznał, że powództwo wniesione na podstawie art. 390 § 2 k.c. nie zasługiwało na uwzględnienie, pomimo od tego bowiem, że umowa zobowiązująca pozwaną do przeniesienia na M. S. udziału w 1/2 części własności nieruchomości opisanej w pozwie została zawarta w wymaganej formie, zaś roszczenie uregulowane powołanym przepisem weszło do spadku po poprzedniku prawnym powodów, zebrane dowody wykazały, że za życia zmarłego nie został spełniony warunek wybudowania przez M. S., na działce należącej do pozwanej, z własnych środków zmarłego, domu o wartości 18000 zł. Uznając, że wszystkim wpisom zamieszczonym w dzienniku budowy nie można przyznać wartości dowodowej właściwej dla dokumentów urzędowych, a ponadto opierając się na dowodach z zeznań świadków oraz z dokumentów złożonych przez pozwaną, Sąd Okręgowy uznał, że od lipca 2001 r. M. S., mimo że był wpisany w dzienniku budowy jako inwestor, nie prowadził samodzielnie budowy, do wykonania której zobowiązał się powołanym aktem notarialnym, był bowiem zaangażowany w prace budowlane, które prowadził na własnej działce. Budowa domu jednorodzinnej na działce pozwanej, jak wskazał Sąd Okręgowy, była więc prowadzona wspólnymi siłami konkubentów i była finansowana także ze środków pozwanej, o czym świadczyła część dokumentów złożonych do akt, w tym dane z operacji dokonywanych na rachunku pozwanej, z którego znaczące środki wypłacał także M. S.. Sąd Okręgowy ustalił, że o przejęciu przez pozwaną budowy, w marcu 2002 r., świadczyły spójne zeznania świadka R. M., który od tego czasu pełnił funkcję kierownika budowy, w tym charakterze został wpisany do dziennika budowy, zaś pozwana ponosiła koszty jego zatrudnienia, jak również

pozostałe wydatki na dokończenie prac budowlanych, które trwały do kwietnia 2004. Sąd Okręgowy uznał ponadto, że przeciwko zasadności powództwa przemawiało nie tylko niewypełnienie przez zmarłego warunków określonych w akcie notarialnym z dnia 11 maja 2000 r., ale również zasady współzycia społecznego, wolą stron umowy zawartej tym aktem było pozostawanie we współwłasności określonej w nim nieruchomości oraz wspólne korzystanie z niej w okresie pozostawania w konkubinacie, który ustał ze śmiercią M. S.. Sąd Okręgowy zastrzegł w końcowej części uzasadnienia, że oddalenie powództwa wniesionego w tej sprawie nie zamyka powodom możliwości dochodzenia rozliczenia wydatków zmarłego na budowę domu na nieruchomości pozwanej. Nie obciążając powodów kosztami procesu poniesionymi przez pozwaną, Sąd Okręgowy doszukał się podstaw do zastosowania art. 102 k.p.c., uznał bowiem, że śmierć M. S. nadała tej sprawie szczególny charakter, zwłaszcza że pozwana nie rozliczyła się z następcami prawnymi M. S..

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wnieśli powodowie. Zaskarżając ten wyrok w całości, powodowie zarzucili Sądowi Okręgowemu niezgodne z rzeczywistością ustalenie, że pozwana doprowadził budowę do stanu surowego zamkniętego w sytuacji, gdy według skarżących, zebrany w sprawie materiał dowodowy, w tym zapisy zawarte w dzienniku budowy, zaniechanie złożenia przez pozwaną wystawionych na siebie rachunków i faktur oraz brak środków na prowadzenie budowy przez pozwaną, wykazywały, że pozwana nie przejęła i nie prowadziła budowy, którą M. S. rozpoczął i doprowadził w listopadzie 2002 r. do stanu surowego zamkniętego, wypełnił tym samym wszystkie warunki określone aktem notarialnym z dnia 11 maja 2000 r., na podstawie które nabył roszczenie o przeniesienie przez pozwaną udziału w 1/2 części własności nieruchomości należącej do pozwanej, zwłaszcza że na korzyść powodów świadczyło wcześniejsze cofnięcie przez pozwaną pozwu o ustalenie, po pięciu latach postępowania w sprawie XXIV C 1126/09. Apelacja została oparta na zarzucie naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 i art. 224 k.p.c., wadliwą oceną zebranych dowodów zebranych, oparcie wyroku wyłącznie na twierdzeniach pozwanej, które były sprzeczne z innymi dowodami, zaniechanie przeprowadzenia dowodu z przesłuchania powodów, przerzucenie na powodów ciężaru udowodnienia okoliczności przeciwnych w stosunku do zapisów z dziennika budowy, których obowiązek wykazania spoczywał na pozwanej, a przede wszystkim naruszenie art. 252 k.p.c. przez nieuzasadnione przyjęcie, że w zakresie doprowadzenia budowy do stanu surowego zamkniętego inwestorem była pozwana, podczas gdy z dziennika budowy jednoznacznie wynikało, że był nim M. S.. Na podstawie wskazanych zarzutów, skarżący wnosili o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa i zasądzenie od pozwanej kosztów procesu poniesionych przez powodów w obu instancjach, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w celu ponownego jej rozpoznania. Podczas rozprawy apelacyjnej pozwana wносиła o oddalenie apelacji i obciążenie powodów kosztami zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie. Ustalenia Sądu Okręgowego były prawidłowe, zostały oparte na prawidłowym wykorzystaniu obszernego materiału dowodowego, w tym dokumentów zebranych w sprawie XXIV C 1126/09, które zostały prawidłowo dopuszczone przez Sąd Okręgowy, przy ich ocenie nie został naruszony art. 233 § 1 k.p.c., ani też art. 244 k.p.c., a przede wszystkim ustalając, że M. S. nie dopełnił warunków, które były niezbędne do nabycia roszczenia dochodzonego przez powodów, Sąd Okręgowy nie oparł się wyłącznie na twierdzeniach pozwanej, nie naruszył art. 252 k.p.c. i zasadnie uznał za zbędne przeprowadzenie dowodu z przesłuchania powodów, którzy nawet nie twierdzili, aby dysponowali szczegółową wiedzą o relacjach między M. S. a pozwaną, którzy pozostawali w konkubinacie, w sytuacji, gdy zostały przedstawione bezpośrednie dowody z zeznań świadków oraz z dokumentów, które wykazywały prawdziwość twierdzeń pozwanej, jak również prawidłowość ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy.

Za mankament, który nie podważał końcowego wyniku ustaleń przyjętych przez Sąd Okręgowy oraz trafności rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonym wyroku, można uznać niejednoznaczną ocenę dowodu z dziennika budowy, w szczególności przypisanie przez Sąd Okręgowy takiemu dokumentowi mocy dokumentu urzędowego, przy jednoczesnym przyjęciu, że zapisy dotyczące wykonywania prac budowlanych nie korzystały z mocy dowodowej przypisanej dokumentom urzędowym, nie zostały bowiem dokonane przez organ urzędowy w rozumieniu art. 244 k.p.c. Zastrzeżenia może budzić także zbędne odwołanie się przez Sąd Okręgowy do zasad współzycia społecznego,

a więc, jak należy przyjąć, do instytucji nadużycia prawa podmiotowego przez powodów z art. 5 k.c. w sytuacji, gdy pozwana nie powoływała się na taki zarzut, zachodziły natomiast pełne podstawy do uznania bezzasadności powództwa co do samej jego zasady, czyli bez sięgania do art. 5 k.c. Pozostałe argumenty podane przez Sąd Okręgowy były trafne i zostały podzielone przez Sąd Apelacyjny.

Urzędowy charakter dokumentu stanowiącego dziennik budowy wynika z art. 45 ust. 1 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane oraz obejmuje wszystkie zawarte w nim zapisy dotyczące robót budowlanych oraz zadań i okoliczności zachodzących w toku ich wykonywania, nie wynika natomiast z art. 244 k.p.c., jak nietrafnie uznał Sąd Okręgowy, zwracając w szczególności uwagę, że wpisy dotyczące poszczególnych prac nie są odnotowywane przez organ urzędowy. Art. 45 ust. 1 prawa budowlanego jest przepisem szczególnym, określa zakres zastosowania zawartej w nim normy i bezprzedmiotowym czyni odwoływanie się do art. 244 k.p.c. przy ocenie mocy dowodowej dziennika budowy stanowiącego dokument, którego wydanie jest „indywidualną, władczą czynnością o charakterze publicznoprawnym” (tak NSA w postanowieniu z dnia 4 grudnia 2007 r., II OW 58/07). Wskazany mankament w argumentacji Sądu Okręgowego nie miał znaczenia dla tej sprawy, ponieważ wszystkie ustalenia faktyczne dotyczące realizacji poszczególnych etapów budowy domu na działce pozwanej zostały ustalone przez Sąd Okręgowy na podstawie dziennika budowy i zgodnie z twierdzeniami powodów. Za udowodnione Sąd Okręgowy uznał w szczególności, że stan surowy zamknięty został uzyskany pod koniec listopada 2002 r., czyli przed upływem terminu, w którym aktem notarialnym z dnia 11 maja 2000 r. M. S. zobowiązał się wybudować, na działce pozwanej, dom jednorodzinny o wartości określonej w tym akcie na kwotę 180000 zł. Oddalając mimo to powództwo, Sąd Okręgowy zasadnie uznał, że pozwana zdołała wykazać, że już w okresie wcześniejszym uczestniczyła w budowie i ponosiła częściowo jej koszty, czyli że w rzeczywistości nie zostały spełnione warunki, od zaistnienia których uzależnione zostało nabycie przez M. S. roszczenia dochodzonego przez powodów w tej sprawie.

W zakresie określającym inwestora, dziennik budowy, jak każdy inny dokument urzędowy, korzysta z domniemania zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy, jednakże takie domniemania ma charakter wzruszalny i może zostać obalone przy użyciu wszystkich środków dowodowych (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2003 r., II CKN 247/01, jak też wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 30 czerwca 2005 r., IA Ca 803/04), z tym że ciężar udowodnienia okoliczności przeciwnych, stosownie do art. 252 k.p.c., spoczywa na stronie zaprzeczającej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2001 r., V CKN 515/00). Wprawdzie dziennik budowy wskazywał, że M. S. samodzielnie prowadził budowę jako inwestor, jednakże przedstawione dowody wykazały, że po kilku miesiącach przerwy, która trwała, jak wynika z zapisów dziennika, od 25 lipca 2001 r. do 4 marca 2002 r., prace budowlane zostały wznowione z udziałem nowego kierownika budowy R. M., który został zatrudniony przez pozwaną, o czym świadek wiarygodnie zeznał i co zostało potwierdzone dowodami zakupu materiałów użytych do dalszych prac budowlanych, które zostały zgromadzone w aktach załączonych, jednakże zostały prawidłowo dopuszczone przez Sąd Okręgowy na okoliczności, które były istotne dla rozstrzygnięcia tej sprawy. Pozwana zdołała więc obalić domniemanie wynikające z dziennika budowy, udowodniła bowiem, że we wskazanym okresie, a przed doprowadzeniem domu do stany surowego zamkniętego, uczestniczyła w jego budowie. Za nietrafny Sąd Apelacyjny uznał więc zarzut przerzucenia przez Sąd Okręgowy ciężaru dowodu na pozwanych, jak również zarzut oparcia istotnych dla sprawy ustaleń wyłącznie na podstawie twierdzeń pozwanej.

Urzędowa moc dowodowa dziennika budowy nie obejmowała natomiast okoliczności dotyczącej pochodzenia środków, które zostały przeznaczone na realizację inwestycji na działce pozwanej. Tego rodzaju okoliczności nie mogły więc zostać objęte domniemaniem z art. 244 k.c., wymagały natomiast dowodu, który należało przeprowadzić na ogólnych zasadach z art. 6 k.c. W sytuacji, gdy z twierdzenia co do poniesienia przez M. S. całości kosztów, które zostały przeznaczone do doprowadzenia budowy, po koniec listopada 2002 r., do stany surowego zamkniętego, powodowie wywodzili korzystne dla siebie skutki prawnej, opierali bowiem powództwo na takim twierdzeniu, ciężar jego udowodnienia spoczywał na powodach, nie został więc wadliwie określony przez Sąd Okręgowy, zaś odmienne stanowisko skarżących nie było zasadne i nie zasługiwało na uwzględnienie (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2005 r., III CK 11/05 i z dnia 13 października 2004 r., III CK 41/04). Okoliczność nabycia przez powodów dochodzonego roszczenia w spadku po zmarłym konkubencie pozwanej oraz wynikające z tego faktu

utrudnienia w dostępie powodów do dokumentacji pochodzącej z czynności wykonywanych za życia zmarłego, nie mogły usprawiedliwiać bierności dowodowej powodów, ani stanowić podstawy dla Sądu Okręgowego od odejścia od wskazanych zasad rozkładu ciężaru dowodu w tej sprawie. W konsekwencji w pełni uzasadnione było stwierdzenie, że powodowie nie przedstawili w zasadzie żadnych dowodów wykazujących, że w drugiej połowie 2001 r. albo w roku następnym M. S. ponosił koszty budowy domu, który w umowie notarialnej z dnia 11 maja 2000 r. zobowiązał się wzniesić wyłącznie z własnych środków.

W uzasadnieniu apelacji skarżący dużo uwagi poświęcili wykazaniu, że to pozwana nie przedstawiła dokumentacji potwierdzającej jej finansowy udział w budowie domu przed jego doprowadzeniem do stanu surowego zamkniętego. Z dwóch powodów argumentacja zaprezentowana w apelacji nie była uzasadniona i nie mogła zasługiwać na uwzględnienie. Po pierwsze, nie zostało wykazane, aby w budowę domu na działce pozwanej we wskazanym okresie zaangażowany był M. S., nie zostały bowiem przedstawione wszystkie dokumenty wskazane w apelacji, których przedstawienia skarżący oczekiwali od pozwanej, w tym rachunku, faktury, umowy czy też deklaracje podatkowe wykazujące ulgi podatkowe związane z finansowaniem wskazanej inwestycji. Po drugiej, cały materiał dowodowy, na którym oparł się Sąd Okręgowy, został w apelacji przemilczany, wyeksponowana została natomiast teza, jakoby istotne dla sprawy ustalenia Sąd Okręgowy oparł na twierdzeniach pozwanej. Tezy podane w apelacji nie mogły zostać podzielone przez Sąd Apelacyjny, ponieważ analiza dowodów wykorzystanych przez Sąd Okręgowy podważała zgodność tych twierdzeń z rzeczywistym stanem rzeczy oraz wykazywała, że pozwana była zaangażowana finansowo w realizację inwestycji, której koszty nie zostały w całości poniesione przez M. S.. Przeciwno zarzutom apelacji świadczą liczne rachunki i faktury, które w istotnym dla sprawy okresie zostały wystawione na nazwisko pozwanej, znalazły się w aktach załączonych (k: 445 i nast.) i zostały prawidłowo dopuszczone przez Sąd Okręgowy. Przeprowadzone zostały w szczególności dowody z faktur: nr (...) z dnia 22 kwietnia 2001 r. na kwotę 4700, nr (...) z dnia 10 maja 2001 r. na kwotę 4500 zł, nr (...) z 7 czerwca 2001 r. na kwotę 3600 zł, nr(...) z 22 marca 2002 r. na kwotę 5320 zł, nr (...) z dnia 19 czerwca 2002 r. na kwotę 8378 zł. Z przedstawionych dowodów wynika, że łącznie pozwana udowodniła wydatki na budowę, które zostały poniesione w ciągu trzech miesięcy 2001 r. oraz w takim samym okresie roku następnego w łącznej wysokości wynoszącej 26498 zł, czyli prawie trzecią część wartości domu, którego część w akcie notarialnym z dnia 11 maja 2000 r. została przeznaczona dla M. S.. Istotne uczestnictwo pozwanej w kosztach budowy w okresie poprzedzającym doprowadzenie domu do stanu surowego zamkniętego zostało wykazane bezpośrednimi dowodami, a odmienne twierdzenia skarżących były bezpodstawne i nie zasługiwały na akceptację Sądu Apelacyjnego. Przyjąć więc należało, że M. S. nie wybudował domu wzniesionego na działce pozwanej z tylko z własnych środków oraz że nie nabył roszczenia dochodzonego w tej sprawie przez jego spadkobierców. Zasadnie powództwo zostało więc oddalone, zaś apelacji powodów nie była uzasadniona. Podstawy jej uwzględniania z oczywistych powodów nie mogło stanowić wcześniejsze umorzenie postępowania w sprawie o ustalenie, w której pozwana cofnęła pozew, nie miała bowiem woli dalszego prowadzenia sprawy. Wskazać należy, że zgodnie z art. 203 § 2 k.p.c., pozew cofnięty nie wywołuje żadnych skutków, nie może stanowić argumentu przeciwko pozwanej, a tym bardziej nie może uzasadniać powództwa wniesionego w tej sprawie.

Oddalenie apelacji uzasadniało obciążenie powodów kosztami procesu poniesionymi przez pozwaną w postępowaniu apelacyjnych w kwotach, które odpowiadały udziałom powodów w spadku po zmarłym. Na podstawie art. 98 § 1 i 2 w zw. z art. 99 i art. 108 § 1 i przy zastosowaniu § 13 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, w drugim punkcie wydanego wyroku Sąd Apelacyjny zasądził od K. S. (1) kwotę 1350 zł oraz od pozostałych powodów kwoty po 2025 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, z którego pozwana korzystała w drugiej instancji. Uwzględniona została stawka minimalna przewidziana dla spraw o zapłatę oraz podana w apelacji łączna wartość przedmiotu zaskarżenia.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów i art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.